**Jesienne podróże: odkrywaj świat na motocyklu – bezpiecznie!**

**Złota polska jesień w końcu nadeszła. Choć o tej porze roku pogoda w kratkę, nadal jest to dobry moment na podróże. Nie jest już tak upalnie, a do mroźnych dni jeszcze daleko. Warto zatem wykorzystać sprzyjające warunki atmosferyczne i wyruszyć w świat – popołudniowa wycieczka do sąsiedniego miasta czy weekendowy wypad w nieco dalsze lokalizacje… możliwości jest wiele. Zwłaszcza, gdy wybierze się odpowiedni środek transportu. My polecamy motocykl.**

Przemierzanie świata na jednośladzie to komfort, na który warto sobie od czasu do czasu pozwolić. Pełna swoboda przemieszczania się, odpowiednia prędkość i ten wiatr we włosach… Czego chcieć więcej? Być może – bezpieczeństwa. Warto przyjrzeć się bliżej wyprawom motocyklowym pod kątem bezpieczeństwa - co zrobić, by były nie tylko przyjemne, ale i bezpieczne.

**Spełniaj swoje motocyklowe marzenia: to prostsze, niż myślisz**

O własnym motocyklu marzy niejeden z nas. Ale przecież motocykle – zwłaszcza te z wyższej półki – do tanich nie należą. Inwestycja w zakup maszyny, jego konserwację, garażowanie… to wszystko kosztuje. Dziś jednak to nie tak duży problem, jakby się mogło wydawać. Zamiast kupić, można po prostu… wynająć.

*- Wynajem motocykla to dobry pomysł dla każdego, kto nie potrzebuje takiego pojazdu na co dzień, a chce przeżyć świetną przygodę, choćby podczas weekendowego wyjazdu –* mówi Jakub Lechowski, właściciel gdańskiej wypożyczalni motocykli [MotoRent](http://motorent.gda.pl/). – *Wynajmując, nasz klient ma pewność, że sięga po sprawdzony, serwisowany sprzęt. Taki, który zapewni bezpieczeństwo na drodze i sprawne przemierzanie trasy. A koszty eksploatacji ani garażowania go nie interesują* – dodaje.

O motocyklowy strój czy wyposażenie stalowego rumaka też martwić się nie trzeba – dobre wypożyczalnie w cenie wynajmu zaoferują zarówno dobry kask i pełne ubranie, jak i niezbędne akcesoria – np. „pająka”, czyli siatkę służącą do mocowania bagażu, torbę na bak czy sakwy boczne – jeśli wybierasz się na kilkudniową (lub dłuższą) wyprawę. Tak przygotowany do drogi możesz przejechać tysiące kilometrów!

**Bezpieczeństwo przede wszystkim**

Bo jazda jest przyjemna tylko, jeśli jedziesz, nie narażając się na niepotrzebne ryzyko. Co zrobić, by zwiększyć swoje bezpieczeństwo na drodze?

Po pierwsze – wykorzystaj dobry, w pełni sprawny sprzęt. Taki, który na pewno nie zawiedzie Cię na drodze, nie ulegnie awarii i nie zaskoczy na jakimś ostrzejszym zakręcie. To absolutna podstawa – nawet, jeśli w planach masz zrobienie tylko kilkudziesięciu kilometrów!

Po drugie – rozsądek. Wcale nie musisz próbować przekroczyć prędkości światła i szarżować. Zwłaszcza, że jesienią częściej może przytrafić Ci się śliska nawierzchnia, ograniczona widoczność, gorsze oświetlenie drogi czy nieuwaga innych kierowców na drodze. Dlatego ciesz się drogą, ale nie trać przy tym głowy!

Po trzecie – dobrze zaplanowana podróż. Zanim wyruszysz w dłuższą trasę, sprawdź, co może Cię czekać na drodze. Jeśli możesz, obserwuj warunki na bieżąco – choćby, posługując się systemem nawigacji i… reaguj. A jeśli wyprawa ma potrwać kilka dni – uwzględnij w swoich planach odpowiednio dużo czasu na odpoczynek w warunkach, które pozwolą Ci odzyskać siłę na dalszą jazdę.

Po czwarte – wyposażenie. Odpowiednio dopasowany kask, strój motocyklowy, który ochroni Cię przed wiatrem, deszczem (tu przyda się kombinezon nieprzemakalny) i chłodem oraz detale takie, jak choćby kufry podróżne, torba na bak i dodatkowy bak z paliwem – to wszystko może się przydać. Przydadzą się również grube rękawice, przy czym nie należy zapominać o tych zapasowych w razie, gdyby spotkał nas deszcz.

**Jechać, ale gdzie?**

Tu wszystko zależy już od Twojej fantazji, wyobraźni i czasu, którym dysponujesz.

Na krótkie, jednodniowe wypady, polecamy choćby Trasę Nadmorską – pętlę, prowadzącą z Redy i do Redy, m.in. przez Puck, Jastrzębią Górę i Karwię. 65 km czystej przyjemności! Ciekawą opcją wydaje się być także Kaszubska Droga, dzięki której możemy podziwiać uroki Kaszubskiego Parku Narodowego.

Rzadko wykorzystywaną możliwością jest wypad na obiad za miasto – wiele dobrych restauracji znajduje się w okolicach Trójmiasta, a taki wyjazd można bez problemu odbyć motocyklem.